

# Jak zachęcić dziecko do czytania?

Wszyscy chcemy, żeby nasze dzieci chętnie czytały. Marzymy o chwili, kiedy być może nasze dziecko wreszcie dojrzeje, "zmańdrzeje" i zrozumie, jakie korzyści płyną z czytania, ponieważ nasze narzekania na kolejną godzinę spędzoną przed telewizorem czy komputerem nie docierają do pociechy, pogrążonej w łatwym w odbiorze świecie obrazków. Ale marzenia takie musimy między bajki włożyć i zastanowić się jak najszybciej, co my sami zrobiliśmy, aby zachęcić dziecko do czytania. Może nie jest jeszcze za późno, żeby nadrobić zaległości sprzed lat.

## Przykład idzie z góry

Po pierwsze, jeśli chcemy, żeby nasze dzieci czytały, i to nie tylko z przymusu szkolnego, lecz z własnej potrzeby i dla własnej przyjemności, muszą mieć do tego odpowiednie wzorce. Widok, od najmłodszych lat, rodziców czytających książki, rozmawiających o nich, prowokuje dzieci do naśladowania: skoro mama i tata czytają to znaczy, że musi to być interesujące. I tak pojawia się pierwsze zainteresowanie książką. Musimy więc zdawać sobie sprawę, jak ważny jest nasz udział w tym procesie.

Już kilkumiesięcznemu dziecku można, a nawet należy czytać. Szczególnie krótkie wierszyki, rymowanki oparte na rytmie i grze dźwięków. Maluchy uwielbiają słuchać przerysowanej interpretacji wyrazów dźwiękonaśladowczych. Do takich krótkich, kilkuminutowych sesji czytania, dodajemy oglądanie obrazków. Na tym etapie ma to bardzo ważne znaczenie dla rozwoju mowy dziecka, a także jego wiedzy o świecie. Pokazujemy kotki, pieski, samochodziki, demonstrujemy dźwięki przez nie wydawane. I już mamy za sobą pierwszy krok z oswojeniem dziecka z książką. Dziecko zaczyna kojarzyć oglądanie obrazków z przyjemnością, czasem spędzonym na kolanach mamy, taty lub dziadków. Do obrazków dopowiadamy historie, niekoniecznie zgodne z treścią opisu obrazka. Lepiej nawet, gdy historie te mają związek z wydarzeniami ostatnich dni, wówczas dziecko widzi związek pomiędzy obrazkiem w książce a własnym doświadczeniem. Nie wolno zmuszać dziecka do słuchania: jeśli widzimy, że przestaje się koncentrować, zaczynamy inną zabawę, a do książki wracamy za jakiś czas. Bardzo szybko dziecko samo zacznie przynosić książeczki i domagać się wspólnego oglądania obrazków i czytania.

## Zabawy z książką

Niezmiernie ważne jest, żebyśmy w odpowiedni sposób dopasowywali tematykę książek do zainteresowań dziecka. Już roczniak przejawia pierwsze predyspozycje i zainteresowania: zwierzątka, samochody, misie itp. Dlatego musimy bacznie obserwować dziecko i dostarczać mu takie książki, które będą go ciekawiły. Jeśli zaniedbaliśmy rozwijanie zamiłowania do książek w najmłodszym wieku, możemy nadrobić to później poprzez wskazywanie dziecku możliwości rozwijania zainteresowań poprzez wspólne oglądanie i czytanie książek. Jeśli dziecko interesuje się dinozaurami, lubi zwierzątka lub chętnie ogląda Kubusia Puchatka, kupmy mu książeczki o takiej tematyce. A jeszcze lepiej, zamiast wchodzić do sklepów z zabawkami, zabierzmy dziecko do księgarni i pozwólmy mu samemu wybrać książkę. Takie wyprawy powinny stać się swego rodzaju rytuałem, nie zawsze muszą kończyć się kupnem nowej pozycji, wystarczy pozwolić dziecku pooglądać książki, oswoić się z atmosferą księgarni. Kupno książki może być nagrodą np. za grzeczne zachowanie u dentysty lub

posprzątanie pokoju.

Warto zapisać dziecko do biblioteki, nawet jeśli jeszcze samo nie umie jeszcze czytać. Pozwoli mu to na wyrobienie sobie nawyku korzystania z tej instytucji, a także szanowania książek. W późniejszym wieku nie będzie miało problemu z korzystaniem z katalogów i wyszukiwaniem interesujących go pozycji. Korzystanie z biblioteki ma ważne znaczenia dla dziecka, czuje się ono wtedy bardziej dorosłe, dowartościowane możliwością wkroczenia w dorosły świat. Z bibliotekami wiąże się jeszcze jeden ważny aspekt zainteresowania dziecka czytaniem. Istotny zwłaszcza gdy dziecko nie chodzi do przedszkola, lub przedszkole to nie kładzie szczególnego nacisku na sprawy czytelnictwa. W bibliotekach bardzo często organizowane są różnego rodzaju konkursy czytelnicze, konkursy na ilustracje do ulubionych książek, czy, dla starszych dzieci, np. pisanie recenzji. Często też biblioteki czy księgarnie, organizują spotkania z autorami książek dla dzieci. Uczestnictwo w tego rodzaju imprezach pozwala na integrację z innymi dziećmi a także na "żywy" kontakt z książką poprzez opowiadania autora o jej powstawaniu. Wszystko to ma niewątpliwy wpływ na wzbudzenie i rozbudzenie zainteresowania czytaniem przez nasze maluchy. Dlatego warto rozglądać się po najbliższej okolicy i wyszukiwać interesujące miejsca, interesujące spotkania i zachęcać dziecko do brania w nich udziału.

Ważnym momentem w rozwoju zainteresowania książką jest nauka czytania. I znowu powtórzę, nie robimy niczego na siłę. Zachęcamy do nauki literek, pokazujemy je w książce, możemy układać słowa w różnego rodzaju układankach, chwalimy za każde przeczytane słowo. Dzieci lubią przejmować rolę dorosłych, więc przy wieczornym czytaniu czytamy na zmianę, parę stron my, kolejne strony dziecko. Jak zwykle przy dziecku uzbieramy się w ogromną dozę cierpliwości. Nie poganiamy, żeby czytało szybciej, nie poprawiamy za każdym razem, jeżeli dziecko nie może poradzić sobie z przeczytaniem jakiegoś słowa, pomagamy w złożeniu literek w wyraz, lecz nie wyręczamy całkowicie. I tak jak poprzednio, nie zmuszamy do czytania, gdy dziecko się znudziło lub zmęczyło. Pozwólmy dziecku prowadzić i dyktować tempo nauki. Musimy też dopasowywać poziom trudności tekstu do poziomu umiejętności dziecka i nie podnosić poprzeczki zbyt wysoko, żeby zbytnimi wymaganiami nie zniechęcić dziecka.

## Lektury szkolne...nudne?

I dochodzimy do momentu, gdy nasze, już lubiące czytać dziecko, idzie do szkoły i tam zmuszane jest do czytania konkretnych pozycji. Nie oczekujemy, że wszystkie lektury będą się dziecku podobać. Czeka nas trudna droga do wytłumaczenia dziecku, dlaczego często warto jest przeczytać coś, co na początku wydawało nam się zupełnie nieinteresujące. Warto, też nauczyć dziecko obowiązkowości i wpoić mu, że tak jak trzeba rozwiązać zadania z matematyki, tak trzeba przeczytać lekturę. Bardzo ważne w tym momencie są rozmowy z dzieckiem na temat lektur, zwłaszcza tych niechętnie czytanych. Prośmy dziecko o wytłumaczenie, dlaczego lektura mu się nie podoba. Nie poprzestańmy na wytłumaczeniu, że jest nudna czy głupia. Musimy w rozmowach z dzieckiem wykazać, że żeby poddać książkę krytyce musi najpierw ją przeczytać. Nie unikajmy oglądania filmów nakręconych na podstawie powieści, ale jednocześnie zachęcajmy dziecko do przeczytania książki i porównań pomiędzy wzorcem literackim a filmem. Niezmiernie ważną rolę w rozbudzaniu zainteresowań literaturą odgrywają rozmowy i dyskusje na temat przeczytanych książek. Na pewno dużą rolę odgrywają tutaj szkoła i dobrze przygotowani nauczyciele. Jednak nie oczekujemy, że szkoła wyręczy nas w zaangażowaniu w sprawy związane z kształtowaniem zainteresowań naszego dziecka. Dyskusje o książkach z kilkulatekiem, pozwalanie mu na

wypowiadanie swojego punktu widzenia przygotowują i nas i dziecko do późniejszych dyskusji z nastolatkiem odnośnie sensu czytania Mickiewicza czy Żeromskiego.

Przed nami więc dużo pracy, ponieważ to od rodziców, ich podejścia i zaangażowania zależy 99% sukcesu, jaki możemy odnieść w zachęceniu dziecka do czytania. Pamiętajmy, że najważniejszą sprawą jest wykorzystanie naturalnego zainteresowania dziecka otaczającym światem na bardzo wczesnym etapie rozwoju. W każdym późniejszym momencie możemy naprawić wcześniejsze zaniedbania, jednak jak zwykle, im później tym trudniej. Warto jednak ten trud podejmować, bo gra jest warta świeczki. Czytanie książek odgrywa niezmiernie ważną rolę w rozwoju młodego człowieka, pobudza wyobraźnię i twórcze myślenie, poszerza wiedzę, wzbogaca słownictwo, pozwala korzystać z dorobku intelektualnego przeszłych pokoleń i lepiej rozumieć otaczający nas świat. Dlatego rodzice, książki do rąk!